

Niemcy zdelegalizowały meczet w Hamburgu

22 października 2024

Niemieckie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zdelegalizowało Islamskie Centrum w Hamburgu (IZH) za wspieranie terroryzmu oraz za to, że instytucja ta działała de facto jako przedstawiciel irańskiego reżimu. Poplecznicy Teheranu mówią o „islamofobii” i widzą w tej decyzji „syjonistyczny” spisek.

„Zdelegalizowaliśmy Islamskie Centrum Hamburg, które propaguje islamistyczną, totalitarną ideologię. Wspiera terrorystów i szerzy agresywny antysemityzm” – napisała minister spraw wewnętrznych Nancy Faeser. Ministerstwo podało w oświadczeniu, że zainicjowano przeszukania 53 nieruchomości w ośmiu niemieckich landach. Oprócz ośrodka w Hamburgu władze zakazały również działalności filii organizacji we Frankfurcie, Monachium i Berlinie.

Według śledztwa, IZH działał jako przedstawiciel irańskiego reżimu i dążył do wywołania rewolucji islamskiej w Niemczech. „Prowadzone czynności dochodzeniowe jasno dowodzą, że IZH działa nie tylko z pobudek religijnych. Jako przedstawiciel irańskiego »najwyższego przywódcy« konsekwentnie i z zapałem wypełnia polityczne wytyczne dotyczące eksportu tzw. rewolucji islamskiej” – czytamy w oświadczeniu.

Władze stwierdziły, że IZH wspiera i promuje antysemickie i antyizraelskie stanowisko Hezbollahu. Robi to mimo tego, że działalność tej terrorystycznej organizacji została zakazana w 2020 roku. „Ta islamistyczna ideologia jest skierowana przeciwko ludzkiej godności, prawom kobiet, niezależnemu sądownictwu i naszemu demokratycznemu państwu” – skomentowała minister Faeser w komunikacie prasowym.

Zakaz jest wynikiem dochodzenia przeprowadzonego przez niemiecką agencję wywiadowczą, która od dziesięcioleci

obserwowała islamskie centrum w Hamburgu.

W listopadzie 2023 roku niemiecka policja przeprowadziła szeroko zakrojoną operację przeciwko IZH i pięciu innym stowarzyszeniom, podczas której, według ministerstwa spraw wewnętrznych, zebrano obszerny materiał dowodowy. Samo IZH wbrew dowodom oświadczyło, że „potępia każdą formę przemocy i ekstremizmu oraz zawsze opowiadało się za pokojem, tolerancją i dialogiem międzyreligijnym”.

Działania władz niemieckich spotkały się ze zdecydowaną reakcją Iranu. Teheranowi nie podoba się to, że zamknięty ma zostać Błękitny Meczet w Hamburgu. To jedna z najstarszych muzułmańskich świątyń w Niemczech położona w centralnej, ekskluzywnej dzielnicy nad brzegiem jeziora Outer Alster.

Irańskie ministerstwo spraw zagranicznych wezwało ambasadora Niemiec, aby wręczyć mu notę protestacyjną. Jeden z irańskich dyplomatów oskarżył Niemcy o „promowanie przemocy i ekstremizmu”, a delegalizację IZH uznał za tłamszenie wolności obywatelskich. Ali Bagheri Kani, pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Iranu, odbył rozmowę telefoniczną z niemiecką minister spraw zagranicznych Annaleną Baerbock. Irański urzędnik wyraził swoje niezadowolenie, mówiąc: „Zamknięcie centrów islamskich w Niemczech jest politycznie motywowanym działaniem zgodnym z antyislamizmem oraz interesami syjonistycznego reżimu”.

Reżimowa prasa irańska głosi, że Niemcy, decydując się na zamknięcie Islamskiego Centrum w Hamburgu, działają na zamówienie Izraela, który w ten sposób „chce odwrócić uwagę od ludobójstwa w Palestynie”. Irańska instytucja odpowiedzialna za kształcenie imamów oskarżyła Niemców o to, że wobec muzułmanów stosują „rasistowską politykę nazistowskiego reżimu”.

Szef Islamskiej Komisji Praw Człowieka z siedzibą w Londynie, Masoud Shajareh, potępił przeszukania policyjne w siedzibach

IZH. Stwierdził także, że działania te są wynikiem rosnącej islamofobii i wysiłków zmierzających do zastąpienia autentycznego islamu wersją zgodną z liberalnymi ideałami. Podkreślił, że Zachód dąży do odłączenia religii od polityki, ekonomii i społeczeństwa, przedstawiając ją jako kwestię czysto osobistą, co jest zasadniczo sprzeczne z zasadami pierwotnego islamu.

Źródło: Euroislam.pl